



Sygn. akt I CSKP 72/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa A. J., T. O. i P. O.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2021 r.,

skarg kasacyjnych powodów i strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala obie skargi kasacyjne i znosi wzajemnie między
stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie A. J., S. O., T. O. i P. O. domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa - Wojewody (...) i miasta W. kwot po 250.000,00 zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w związku ze

zwłoką w rozpoznaniu wniosku ich poprzedników prawnych o ustanowienie prawa własności czasowej nieruchomości położonej w W. przy ulicy K. (obecnie Al. J.).

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w (...) uchylił to orzeczenie w części dotyczącej pozwanego miasta W. wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wskazał, że oddalenie powództwa w stosunku do tego pozwanego nastąpiło w następstwie wadliwej oceny zarzutu przedawnienia. W przypadku zaniechania mającego charakter ciągły zdarzenie wyrządzające szkodę trwa do chwili, w której stan tego bezprawnego zaniechania ustał. W odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa nastąpiło to z chwilą utworzenia samorządu terytorialnego i przejęcia przez miasto W. z dniem 27 maja 1990 r. kompetencji w zakresie rozpoznawania wniosków złożonych na podstawie art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 79; dalej: „dekret o gruntach warszawskich”). Roszczenie wobec tego pozwanego uległo przedawnieniu z dniem 27 maja 2000 r.; pozew w sprawie niniejszej został wniesiony w dniu 11 marca 2013 r.

Zaniechanie mogące stanowić podstawę odpowiedzialności miasta W. trwało zaś - według Sądu apelacyjnego - od 27 maja 1990 r. do 8 listopada 2012 r., tj. do dnia wydania decyzji odmawiającej ustanowienia na rzecz powodów użytkowania wieczystego. Ocena zasadności powództwa w stosunku do tego pozwanego wymaga zbadania, czy w okresie, w którym obowiązek rozpoznania wniosku dekretowego należał do jego kompetencji, wniosek ten mógł zostać uwzględniony. Wynik tej oceny może uzasadnić przeprowadzenie stosownego postępowania dowodowego co do wysokości szkody.

Powodowie w piśmie procesowym z dnia 29 sierpnia 2017 r. rozszerzyli powództwo i wnieśli o zasądzenie od pozwanego miasta W. na rzecz każdego z nich kwot po 1 267 110, 25 zł z odsetkami ustawowymi od daty wydania orzeczenia.

Sąd Okręgowy w W., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. zasądził od pozwanego miasta W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 844 364,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty

wydania tego orzeczenia, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

Nieruchomość hipoteczna oznaczona numerem (...), położona w W. przy ulicy K. (obecnie J.), stanowiąca współwłasność E. i B. małżonków O., została objęta działaniem dekretu o gruntach warszawskich; z dniem 21 listopada 1945 r. stała się własnością gminy W., po likwidacji samorządu terytorialnego - własnością Skarbu Państwa, zaś od 27 maja 1990 r. własnością jednostek samorządu terytorialnego (najpierw Gminy W., a obecnie pozwanego miasta W.). Właściciele tej nieruchomości w dniu 15 lutego 1949 r. złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej do gruntu. Wniosek ten został rozpoznany dopiero decyzją Prezydenta miasta W. z dnia 8 listopada 2012 r., którą odmówiono powodom, będącym spadkobiercami wymienionych właścicieli, ustanowienia prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w W. przy ulicy J., obejmującego działki oznaczone w ewidencji gruntów numerami 3/(...) i 2/(...) - z obrębu (...), wchodzące wcześniej częściowo w skład nieruchomości hipotecznej przy ulicy K.. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że działka nr 2/(...) stanowi obecnie część drogi publicznej, a działka nr 3/(...) znajduje się w użytkowaniu wieczystym właścicieli lokali w posadowionym na niej budynku. Zaznaczono jednocześnie, że gdyby okoliczności te nie wystąpiły, spadkobiercy dawnych właścicieli mogliby korzystać z gruntu (działki nr 3/(...)) w sposób zgodny z jego przeznaczeniem w planie miejscowym. Wartość prawa użytkowania wieczystego części działki nr 3/(...), według stanu na dzień 24 października 1996 r. - w którym prawo do niej uzyskała W. S.A. - wynosi obecnie 3 377 458,00 zł.

Zaniechanie przez miasto W. rozpoznania wniosku dekretowego w okresie od 27 maja 1990 r. do 8 listopada 2012 r. - mimo braku ku temu przeszkód - było bezprawne i spowodowane niedbalstwem. Sposób korzystania z nieruchomości przez jej dawnych właścicieli nie kolidował z jej przeznaczeniem w planach zagospodarowania przestrzennego, obowiązujących w latach 1990-2012; złożony przez nich wniosek mógłby zatem zostać uwzględniony (art. 7 ust. 2 dekretu).

Brak możliwości uzyskania przez powodów prawa użytkowania wieczystego działki nr 2/(...), wynikający z przeznaczenia jej części na drogę publiczną, wiąże się z zaniechaniem rozpoznania wniosku dekretowego w latach 1950-1990 przez Skarb Państwa. Pozwane miasto W. odpowiada natomiast - na podstawie art. 417 § 1 k.c. - za szkodę doznaną przez powodów w postaci utraty prawa użytkowania wieczystego części działki nr 3/(...), co usprawiedliwia zgłoszone przez nich roszczenia odszkodowawcze w łącznej kwocie 3 377 458,00 zł.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargami kasacyjnymi oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę tego orzeczenia oraz - z pewnymi modyfikacjami - ich ocenę prawną.

Odnosząc się do apelacji pozwanego podkreślił, że skarżący nie wykazał, aby działka nr 3/(...) została zabudowana budynkiem garażowym w sposób uniemożliwiający uwzględnienie wniosku dekretowego co do jej niezabudowanej części lub całej powierzchni wobec braku możliwości podziału budynku wzdłuż płaszczyzn pionowych. Teren obejmujący tę działkę, zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego z 1992 r. i 1993 r., był przeznaczony pod zabudowę usługowo-mieszkaniową z zaleceniem likwidacji istniejącej tam bazy magazynowej. Te zatem założenia planistyczne, a nie faktyczny sposób korzystania przez podmiot publicznoprawny z przedmiotowego gruntu, nakazują uznać, że nie zachodziła przesłanka braku możliwości korzystania przez powodów z działki nr 3/(...) zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem (art. 7 ust. 2 dekretu). Skoro zabudowanie części tej działki budynkiem garażowym nie stanowiło przeszkody do ustanowienia na niej prawa użytkowania wieczystego i zbycia go osobie trzeciej, tym bardziej nie mogło sprzeciwić się uwzględnienia wniosku dekretowego.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że podstawę odpowiedzialności pozwanego miasta W. za utratę przez powodów możliwości uzyskania prawa wieczystego gruntu stanowiącego działkę nr 3/(...), w następstwie zaniechania rozpoznania wniosku dekretowego we właściwym czasie, stanowi art. 420¹ § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r.

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie skarżących powodów, że obowiązek Skarbu Państwa naprawienia szkody w postaci utraty prawa użytkowania wieczystego do działki nr 2/(...), spowodowanej zaniechaniem rozpoznania wniosku dekretowego w latach 1950-1990, przeszedł z dniem 27 maja 1990 r. - zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191) - na pozwane miasto W.. Roszczenia z tego tytułu dochodzone przez powodów uległy jednak przedawnieniu z dniem 27 maja 2000 r. na podstawie art. 442 § 1 k.c. w obowiązującym w tym czasie brzmieniu, co wynika z art. 524 § 1 k.c., mającego zastosowanie do oceny tych roszczeń w drodze analogii.

Powodowie w skardze kasacyjnej wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucili naruszenie: art. 524 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 524 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 442 § 1 i art. 442¹ § 1 w związku z art. 120 § 1 k.c. przez błędne określenie początku biegu terminu przedawnienia wobec pozwanego miasta W. jako sukcesora Skarbu Państwa w zakresie zobowiązań wynikających z wieloletniego zaniechania rozpoznania wniosku dekretowego poprzedników prawnych powodów. Podstawę naruszenia przepisów postępowania wypełnili natomiast zarzutami obrazy: art. 386 § 6 w związku z art. 442 § 1 i art. 442¹ § 1 k.c. polegającej na nieuwzględnieniu związania oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 października 2014. R. w związku z zarzutem przedawnienia podniesionym przez miasto W..

Pozwane miasto W. zarzuciło - w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej - naruszenie: art. 420¹ § 1 k.c. przez jego zastosowanie, art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 grudnia 1996 r., art. 417¹ § 3, art. 418, i art. art. 420¹ § 1 k.c. w związku z art. 418 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 420¹ § 1 k.c. przez błędną wykładnię, art. 20 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, art. 31 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, art. 361 § 1 i 2 w związku z art. art. 420¹ § 1 k.c. przez ich niezastosowanie oraz art. 6 k.c. w związku z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu o

gruntach warszawskich w związku z art. 20 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, art. 31 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, art. 46, art. 47, art. 58 § 1, art. 143, art. 234 i art. 235 k.c. przez przyjęcie, że to strona pozwana winna wykazać niemożliwość pozytywnego rozpoznania wniosku dekretoowego poprzedników prawnych powodów, zaś w ramach drugiej podstawy kasacyjnej - naruszenie: art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się do zarzutu braku prejudykatów warunkujących zastosowanie przyjętej podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz nierozpoznanie istoty sprawy. Strona pozwana wskazała również na nieważność postępowania w instancji odwoławczej z uwagi na wydanie rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę oraz Sąd pierwszej instancji, bez poinformowania stron o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, a więc z przyczyny przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W odpowiedziach na skargi kasacyjne każda ze stron wniosła o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do dalej idącej skargi kasacyjnej strony pozwanej, podnoszącej nieważność postępowania oraz kwestionującej - co do zasady - jej odpowiedzialność odszkodowawczą.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, dokonanie przez Sąd Apelacyjny korekty podstawy prawnej rozstrzygnięcia przez wskazanie, że odpowiedzialność odszkodowawcza miasta W. znajduje oparcie w art. 420¹ § 1 k.c., a nie - jak przyjął Sąd pierwszej instancji - w art. 417 § 1 k.c., nie prowadziło do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie tej strony możliwości obrony jej praw. Przyczyna nieważności wskazana w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy strona - na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej - nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Stwierdzenie wystąpienia takiej sytuacji procesowej wymaga rozważenia konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o

wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zastosowanie przez sąd drugiej instancji nowej podstawy prawnej rozstrzygnięcia bez wcześniejszego poinformowania stron o możliwości oceny roszczeń na takiej podstawie prawnej istotnie może prowadzić do pozbawienia stron możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), a tym samym powodować nieważność postępowania (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016, Nr 5, poz. 45, z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, niepubl. oraz z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 652/17); takie postępowanie niewątpliwie uniemożliwia stronie wypowiedzenie się w przedmiocie przyjętej przez sąd podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W konkretnym stanie faktycznym sytuacja taka nie miała jednak miejsca, gdyż w toku postępowania zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, strona pozwana wielokrotnie wskazywała na brak podstaw swojej odpowiedzialności odszkodowawczej również w płaszczyźnie art. 420¹ § 1 k.c. Nie można zatem uznać, że oparcie zaskarżonego wyroku na tym przepisie było dla niej zaskakujące i uniemożliwiło podjęcie obrony swoich praw, a tym samym, iż postępowanie przed Sądem drugiej instancji było dotknięte nieważnością.

Podnosząc zarzuty naruszenia art. 420¹ § 1 k.c., art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 27 grudnia 1996 r., art. 417¹ § 3 i art. 418 k.c., skarżący odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 153/11 (niepubl.), zgodnie z którym stan zaniechania ciągły - z wyjątkiem przypadku zaniechania normatywnego poddanego analizie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r. III CZP 139/08 (OSNC 2009, Nr 11, poz. 144) - powinien być każdorazowo oceniany w świetle obowiązującego stanu prawnego; konsekwentnie szkody wywołane przez bezprawny stan zaniechania istniejący przed dniem 1 września 2004 r. podlegałyby ocenie na podstawie przepisów art. 417 k.c. i art. 420¹ k.c., a po tej dacie - art. 417 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Według skarżącego - w świetle tego zapatrywania - Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, że samodzielną podstawę odpowiedzialności miasta W. za wydanie decyzji

dekretowej z opóźnieniem w okresie objętym zmianami przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej, stanowi art. 420¹ § 1 k.p.c., z wyłączeniem pozostałych wymienionych przepisów. Formułując te zarzuty, skarżący akcentował, że uwzględnienie powództwa nie jest możliwe wobec nieuzyskania przez powodów - wymaganego naruszonymi przepisami - prejudykatu stwierdzającego bezprawne zaniechanie przez pozwanego wydania decyzji dekretowej. Zarzuty te nie mogły zostać uznane za usprawiedliwione.

Wymaganie uzyskania prejudykatu przewidzianego w art. 418 k.c. (obowiązującym do dnia 17 grudnia 2001 r.), warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą jednostki samorządu terytorialnego na podstawie art. 420¹ § 1 k.c. (uchylonego z dniem 1 września 2004 r.) odnosiło się do szkód wyrządzonych w następstwie wydania orzeczenia lub zarządzenia, co wynika jednoznacznie z brzmienia pierwszego z powołanych przepisów. Tymczasem w konkretnym stanie faktycznym, źródłem szkody, której naprawienia domagali się powodowie było wydanie decyzji dekretowej z nieuzasadnioną wieloletnią zwłoką.

Takie bezprawne działanie pozwanego nie może być kwalifikowane również jako niewydanie orzeczenia w rozumieniu art. 417¹ § 3 k.c., obowiązującego od dnia 1 września 2004 r. Przepis ten - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2016 r., IV CSK 367/15, niepubl.) - stanowi o szkodzie wyrządzonej przez niewydanie decyzji, natomiast art. 417 § 1 k.c. łączy odpowiedzialność odszkodowawczą osoby prawnej za szkody wyrządzone zachowaniem, polegającym na niezgodnym z prawem zaniechaniu przy wykonywaniu władzy publicznej. Jest to zatem inny rodzaj bezprawia organu administracyjnego, aniżeli niewydanie decyzji w ogóle. Zarzuty niezastosowania art. 418 i art. 417¹ § 3 k.c., a w konsekwencji także zarzuty naruszenia przepisów postępowania - wskazujące na pominięcie znaczenia braku wymaganych prejudykatów - należało ocenić, jako niezasadne.

Skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że ocena jego odpowiedzialności również przez pryzmat art. 417 k.c. kształtowałaby tę odpowiedzialność w sposób odmienny, niż przyjęta w zaskarżonym wyroku. Wypada przypomnieć, że skargę kasacyjną mogą usprawiedliwiać zarzuty takiego

naruszenia prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Za chybnie należało uznać zarzut wskazujący na bezzasadne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że to strona pozwana powinna wykazać, że pozytywne rozpoznanie wniosku dekretowego złożonego przez poprzedników prawnych powodów było niemożliwe.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd Apelacyjny wskazał, że materiał zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, iż działka nr 3/(...) została zabudowana budynkiem garażu w sposób uniemożliwiający uwzględnienie wniosku dekretowego w całości lub w części z uwagi na brak możliwości podziału budynku wzdłuż płaszczyzn pionowych i ocenę tę wyczerpująco uzasadnił. Zaznaczył przy tym, że jeżeli pozwany okolicznościom tym zaprzecza, to powinien wykazać prawdziwość przeciwstawionych im twierdzeń. Takie stanowisko Sądu Apelacyjnego - wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego - nie narusza reguły określającej rozkład ciężaru dowodu, wyrażonej w art. 6 k.c. i nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia tego przepisu, ani przepisów z nim powiązanych.

Zamierzonego skutku nie mógł wyrzucić zarzut naruszenia art. 20 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, art. 31 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, art. 361 § 1 i 2 w związku z art. 420¹ § 1 k.c., którego słuszności skarżący upatrywał w pominięciu przez Sąd Apelacyjny, że oddanie nieruchomości gruntowej zabudowanej w użytkowanie wieczyste następuje z równoczesną sprzedażą nieruchomości budynkowej. Zauważyć bowiem należy, że powodowie nie uzyskali prawa użytkowania wieczystego zabudowanego gruntu, lecz odszkodowanie obejmujące jedynie wartość gruntu będącego przedmiotem tego prawa.

Bezzasadna okazała się również skarga kasacyjna powodów.

Sąd Apelacyjny, oceniając zasadność roszczenia powodów, prawidłowo rozgraniczył - według stanu prawnego obowiązującego przed 27 maja 1990 r. i po tej dacie – zdarzenia, za których skutki można przypisać odpowiedzialność Skarbowi Państwa oraz te, za które odpowiadają powołane - z tą datą - jednostki

samorządu terytorialnego. Wadliwie jednak uznał, że pozwane miasto W. ponosi również odpowiedzialność za beczynność Skarbu Państwa, jako jego następca prawny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że jakkolwiek działania władzy publicznej należy oceniać z uwzględnieniem zasady ciągłości urzędu, to sposób powołania jednostek samorządu terytorialnego w związku z reformą przeprowadzoną z dniem 27 maja 1990 r., zasady powierzenia im zadań oraz rozgraniczenia odpowiedzialności za ich wykonywanie pomiędzy samorządem a administracją rządową nie mogą być porównywane z działaniami państwa skutkującymi zniesieniem samorządu terytorialnego z dniem 13 kwietnia 1950 r. O ile bowiem zniesienie samorządu terytorialnego uzasadniało - w myśl zasady ciągłości urzędu - następstwo prawne Skarbu Państwa za struktury tego samorządu, to powołanych z dniem 27 maja 1990 r. jednostek samorządu terytorialnego, działających obok Skarbu Państwa - bez wyraźnego zastrzeżenia ustawowego - nie można postrzegać jako następców odpowiadających za skutki bezprawnych działań Skarbu Państwa. Z art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych nie wynika, że jednostki samorządu terytorialnego stały się następcami prawnymi Skarbu Państwa w zakresie zobowiązań do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym funkcjonariuszy Skarbu Państwa. Nie sposób również przyjąć, że - w świetle podstawowych zasad prawa cywilnego - Skarb Państwa odpowiada za zobowiązania samodzielnych osób prawnych, działających w obrocie na swój rachunek i swoje ryzyko (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 96/15, niepubl.). Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego, odmiennego wniosku nie uzasadnia stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06 (OSNC 2007, Nr 6, poz. 79).

Zarzuty podniesione przez powodów w skardze kasacyjnej zostały oparte na odmiennym - wadliwym - założeniu, że odpowiedzialność pozwanego miasta W. powinna zostać poddana ocenie również z uwzględnieniem jego pozycji-sukcesora Skarbu Państwa. Roztrząsanie tych zarzutów jest bezprzedmiotowe, gdyż pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności skargi kasacyjnej. Należy przy tym

podkreślić, że Sąd Najwyższy nie jest związany oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu orzeczeniu kasatoryjnego.

Z tch względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

ke